

# KURIER POPULARNY

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Tow. min. H. Minc  
dziękuje hutnikom

Minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc przesłał na ręce dyrektora Centralnego Zarz. Przemysłu Hutniczego tow. inż. Ignacego Borejdo następującą depeszę:

„Składam na wasze ręce podziękowanie wszystkim hutnikom za ich wspaniały czyn przedkonresowy tj. przedterminowe wykonanie planu produkcji za rok 1948.

Hutnicy polscy, podwyższając wzrost produkcji, godnie wypełnili swój obowiązek obywatelski i wykazali świadomość klasy robotniczej, pracującej dla swego dobrobytu i dobrobytu Polski Ludowej.

Proszę przekazać moje uznanie i serdeczne podziękowanie przodownikom pracy, którzy, pracując wytrwale, dali przykład i zachętili do współzawodnictwa wszystkich hutników.

Życzę wszystkim pracownikom fizycznym i umysłowym Przemysłu Hutniczego dalszego powodzenia w ich wysiłkach przy wspólnej naszej budowie Polski socjalistycznej“.

## Komedja rozbijackich wyborów w Berlinie

### Próby prowokacji i terroru nie zmusiły robotniczej ludności do głosowania w zachodnich sektorach miasta

BERLIN (PAP). Przebieg separatystycznych wyborów w zachodnich sektorach Berlina zawiódł oczekiwania berlińskich podlegaczy wojennych, którzy rozpętały historyczną propagandę przedwyborczą i chcieli sprokować zajęcia.

Policyja zachodniego Berlina, zmobilizowana w ilości 10 tys. ludzi była przez całą niedzielę w stanie ostrego pogotowia.

Nie doszło jednak do żadnych incydentów. W przeddzień wyborów policja aresztowała kilku studentów i kilku nastu członków Socjalistycznej Partii Jedności (SED) tylko dlatego, że otwarcie wyrażali oni swoje zdanie o szkodliwości rozbicia Berlina przez separatystyczne wybory.

W czasie głosowania okazało się, że na listach wyborczych brakuje wielu nazwisk, przede wszystkim

członków wolnych związków zawodowych, oraz niemieckich organizacji demokratycznych.

Władze anglosaskie obawiały się, że przez oddanie białych kartek wyrażą oni swój protest przeciwko nielegalnym wyborom.

Mimo skreślenia z list wielu nazwisk demokratów wydaje się, że ilość nieważnych głosów będzie dość pokaźna.

W nocy z 4 na 5 grudnia na terenie sektora radzieckiego miało miejsce kilka napadów o charakterze wyrażnie politycznym.

M. in. w dzielnicy Pankow w sektorze radzieckim patrol policji niemieckiej został ostrzelany przez nieznanych sprawców, którzy następnie uciekli na teren sektora francuskiego.

Mniej więcej w tym samym czasie około 30 uzbrojonych osobników

napadło na lokal organizacji Wolnej Młodzieży Niemieckiej, Rukąć szyby i demolując urządzenia.

Na odgłos zbliżającego się patrolu policji sprawcy zbiegli na teren sektora amerykańskiego.

BERLIN (PAP). Robotnicza ludność wschodniego sektora Berlina odpowiedziała na komedię wyborczą, zamieszkaną przez posłuszne anglo - amerykańskim rozkazom niemieckie partie polityczne — gromadnym udziałem w dobrowolnej pracy nad odbudową miasta i nad rozładowywaniem węgla dla mieszkańców sektora radzieckiego.

## Nankin w przededniu upadku!

### Wojska Czang-Kai-Szeka rozbite przez ludowców w rejonie Suczon

NOWY JORK (PAP). — Korespondenci pism amerykańskich donoszą z Nankinu, że oddziały wojsk Kuomintangowskich, broniące dostępu do stolicy od strony północno-wschodniej, wycofały się na nową linię obronną w odległości zaledwie 20 mil (32 km) od rzeki Jang-Tse-Kiang.

Chińskie źródła rządowe potwierdzają tę wiadomość i wyjaśniają, że poprzednie pozycje były nie do utrzymania ze względu na działalność partyzantów, zagrażających od tyłu linjom komunikacyjnym wojsk Czang-Kai-Szeka na tym odcinku.

Nowa linia obronna znajduje się w odległości zaledwie 80 km od Nankinu.

Wojska Czang-Kai-Szeka, wyco-

fujuce się z rejonu Suczon, zostały otoczone przez Armię Ludową.

Część tych wojsk przeszła na stronę Armii Ludowej, a część została rozbita.

LONDYN (PAP). — Agencja Reu-

tera donosi, że rząd Czang-Kai-Szeka przygotowuje do ewakuacji około 100 tys. urzędników i ich rodzin z Nankinu do Kantonu, Hankau i Czang-Kingu.

Ewakuacja ma się rozpocząć 10 grudnia.

## Pierwsze zarządzenia nadburmistrza Berlina Eberta

BERLIN (PAP). — Nadburmistrz miasta Berlina Fryderyk Ebert zajął liczną zgromadzoną przedstawicieli niemieckiej i zagranicznej prasy z ogólnym wytycznym programem nowowybranych władz miejskich.

Wskazując na ustalone przez ma-

gistrat nowe wyższe normy zaopatrzenia, Ebert podkreślił, że obejmują one nie tylko sektor radziecki, ale również zachodnie sektory Berlina.

Nadburmistrz oświadczył, że nowy magistrat uczyni ze swej strony wszystko, aby mieszkańcy zachodnich sektorów mogli skorzystać z wyższych przydziałów żywnościowych.

W wypadku, gdyby zachodnie władze okupacyjne czyniły pod tym względem ludności zachodniego Berlina przeszkody, magistrat niewątpliwie znajdzie sposób rozwiązania tego zagadnienia.

## Ameryka chce przekształcić ONZ w narzędzie swej imperialistycznej polityki

PARYŻ (PAP). — W specjalnej komisji politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zakończyła się w sobotę dyskusja w sprawie procedury głosowania w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

Na wniosek delegacji amerykańskiej, brytyjskiej, francuskiej i chińskiej uchwalono rezolucję, zalecającą Radzie Bezpieczeństwa zaliczenie szeregu spraw, dotyczących międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa — do spraw proceduralnych.

Sprawy te mają być rozpatrywane wbrew artykułowi 27 Karty ONZ

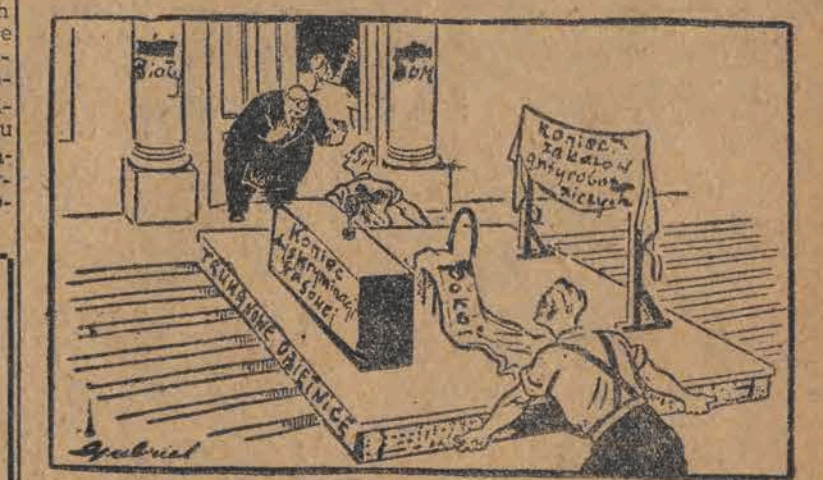
## Stan wyjątkowy w Damaszku

PARYŻ (PAP). W związku z zaburzeniami, jakie miały miejsce w Syrii w Damaszku, został ogłoszony stan wyjątkowy.

Wojska syryjskie zajęły wszystkie główne place i patrolują na ulicach stolicy.

Granice Syrii zostały zamknięte, połączenie telefoniczne z Damaszkiem przerwane.

Wskutek presji ze strony delegacji amerykańskiej i brytyjskiej, rezolucji radziecka została odrzucona 23 głosami przeciwko 6 przy 9 wstrzymujących się od głosu. Część delegatów była nieobecna.



— Ależ panowie! Ten szeroki program obiecany wam przez Truman przed wyborami nie wejdzie do Białego Domu.

## Anglosasi chcą zawikłać „kwestię berlińską“

PARYŻ (PAP). — W niedzielę delegacja brytyjska do ONZ ogłosiła uzgodniony z rządami Stanów Zjednoczonych i Francji komunikat w sprawie Berlina.

W komunikacie tym państwa zachodnie domagają się, aby nowo utworzona komisja ekspertów 6 państw „neutralnych“ w łonie Rady Bezpieczeństwa, która ma zająć się rozwiązaniem sprawy walutowej w Berlinie, rozpatrzyła też stronę polityczną zagadnienia, a w szcze-

gólności sprawę władz miejskich w Berlinie.

W paryskich kołach dziennikarskich podkreślają, że ogłoszenie takiej deklaracji przez 3 państwa zachodnie w dniu przeprowadzenia przez nie separatystycznych wyborów do organów miejskich w zachodnich sektorach Berlina — ma na celu zdezorientowanie opinii publicznej.

Zadanie oddania tej sprawy pod obrady komisji ekspertów 6 państw „neutralnych“ ma na celu rozproszenie ich uwagi i uniemożliwienie im wszelkiej konstruktywnej pracy.

## Brawo Łódź!

Zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami przedkongresowymi w dn. 5. XII r. b. roczny plan produkcji wykonała załoga wielkich zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 2 w Łodzi.

Wykonanie rocznego planu produkcji zameldowała również załoga Elektrowni Łódzkiej.

## Prasa radziecka opublikowała oświadczenie tow. n.i.n. Modzelewskiego

MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka z „Prawdą“ na czele zamieszcza w całości oświadczenie ministra Modzelewskiego w sejmowej komisji spraw zagranicznych w sprawie działalności delegacji polskiej na trzeciej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w Paryżu.

## Podniosłe uroczystości w ZSRR w 12 rocznicę ogłoszenia Konstytucji stalinowskiej

MOSKWA (PAP). — Związek Radziecki obchodził uroczystość w niedzielę 12-rocznicę ogłoszenia konstytucji stalinowskiej.

Miliony obywateli radzieckich wzięły udział w uroczystych obchodach i akademiach, odbywających się pod znakiem wielkich osiągnięć radzieckiej demokracji socjalistycznej i jej niezłomnej siły.

Ten moment jest myślą przewodnią licznych artykułów, zamieszczonych w niedzielę w prasie radzieckiej.

Dziennik „Prawda“ w artykule wstępnym pisze:

„12 lat, które upłynęły od uchwalenia na VIII Zjeździe Rad nowej konstytucji ZSRR, przyniosły nowe jasne dowody faktu, że tylko socjalistyczna demokracja radziecka jest konsekwentną demokracją dla ludu pracującego.“

Natomiast demokracją konstytucyj burżuazyjnych — to parawan, za którym kryje się wszechwładza monopolu kapitalistycznych i wyzyskiwaczy.

Druga wojna światowa była poważną szkołą dla narodów całego świata.

Podlegaczom wojennym i prawicowym socjalistom, którzy stali się główną ostoją imperializmowi — nie udało się oszukać narodów pseudodemokratycznymi frazesami.

Przeciwstawiając się imperialistycznej klisze, siły prawdziwie demokratyczne ze Związkiem Radzieckim na czele rosną i umacniają się na całym świecie — konkluduje „Prawda“.

Inne dzienniki radzieckie podkreślają międzynarodowe znaczenie konstytucji stalinowskiej.

Konstytucja ta jest wielkim programem walki dla mas pracujących krajów kapitalistycznych, uzbraja je moralnie i politycznie w zmaganiach z reakcją burżuazyjną.

Dowodzą ona, że wielkie zdobycze świata pracy, zrealizowane w ZSRR, mogą być urzeczywistnione także w innych krajach.

We wzroście i umocnieniu sił obo-

zu demokratycznego, w sukcesach krajów demokracji ludowej, które poszły drogą rozwoju socjalistycznego, w zwycięskim budownictwie komunizmu w ZSRR — ludność widzi rektorem, że okres kapitalizmu kończy się, że socjalizm i demokracja to siły niezwykłe, że wszystkie drogi historii prowadzą do komunizmu.

**Łódź — Śląsk 4:3**  
Obszerne sprawozdanie z meczu piłkarskiego zamieszczamy na str. 3.

Niech żyje Związek Radziecki—przyjaciel Polski, twierdza pokoju i socjalizmu!



# Tow. J. Cyrankiewicz wśród górników

## Czerwone Zagłębie wykonało roczny plan we wszystkich kopalniach

**SOSNOWIEC (PAP).** Szczególnie uroczysty charakter miało Święto Górnika w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego, które jako pierwsze w przemyśle węglowym w dniu wczorajszym wykonały roczny plan państwowy.

Przed przybyciem Premiera tow. Cyrankiewicza, przed ubraną zielenią i flagami bramą kopalni, cała załoga kopalniana zebrała się wraz z rodzinami i zgromadziła dostojnemu gościowi długotrwałą owację.

**DYREKTOR DĄBROWSKIEGO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO ZAMELDOWAŁ PREMIEROWI CYRANKIEWICZOWI O WYKONANIU W DNIU 3 BM. ROCZNEGO PLANU PAŃSTWOWEGO WE WSZYSTKICH KOPALNIACH ZJEDNOCZENIA.**

### „Pieśń Zjednoczonych Partii” i „Pieśń Jedności”

**WARSZAWA (PAP).** Nakładem polskiego wyd. muzycznego ukazała się „Pieśń Zjednoczonych Partii” (na głos z fortepianem) Andrzeja Panufnika do słów Leopolda Lewina, oraz w tym samym czasie „Pieśń Jedności” Alfreda Gradsteina do słów St. Wygodzkiego.

Znaczyć należy, że robotnicy zakładów graficznych „Styl” w Krakowie, w których nuty tych utworów były drukowane, ofiarowali dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego 300 godzin bezpłatnej pracy, drukując 35 tys. egzemplarzy „Pieśni”.

Dyrektor Szczepański zakomunikował Premierowi, że w związku z przedterminowym wykonaniem planu rocznego na dzień Święta Górnika kopalnie Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego zobowiązały się wydobyc do końca bież. roku dalsze znaczne ilości węgla ponad roczny plan.

Następnie zabrał głos premier Cyrankiewicz, który wyraził głęboką radość, że to wielkie i uro-

czyste Święto Górnika może spędzić wśród najbardziej rewolucyjnych robotników, górników Czerwonego Zagłębia.

**„KAŻDY POBYT WŚRÓD PRZODUJĄCYCH BOHATERÓW PRACY — STWIERDZIŁ MÓWCA — JEST DLA NAS, KIERUJĄCYCH STEREM PAŃSTWA, BODŹCEM W PRACY I DODAJE NAM SIĘ W DALSZEJ WALCE O LEPSZE, SPRAWIEDLIWE, SOCJALISTYCZNE JUTRO”.**

Mówca przeszedł następnie do omówienia osiągnięć polskiego górnika i zadań, które jeszcze przed nim stoją.

„W nowym okresie — stwierdził mówca — gdy Polska stanęła wobec nowych dróg, Czerwone Zagłębie znów pierwsze stanęło do walki.

Górnicy Zagłębia — zrozumieli, że większa produkcja, większa wydajność, ostra walka klasowa z resztkami kapitalizmu **TO PROSTA DRÓGA DO SOCJALIZMU, TO ZREALIZOWANIE MARZEN BOJOWEGO PROLETARIATU ZAGŁĘBIA”.**

Okrzykiem na cześć górników Czerwonego Zagłębia zakończył tow. Premier Cyrankiewicz swe przemówienie.

## Skazanie żołnierzy amerykańskich sprawców awanturnych zająć w Dziedzicach

Przed Sądem grodzkim w Bielsku odbyła się w dniu 4 bm. rozprawa przeciwko dwóm żołnierzom amerykańskim, sierżantowi Johnowi Mohlan i szeregowemu Michelowi Babyk, sprawcom awanturnych zająć w dniu 22 listopada br. w Dziedzicach.

Obaj żołnierze odpowiadali za opór władzy, pobicie oraz próby użycia broni.

Winę oskarżonych udowodnili świadkowie zająć, m. in. kolejarz Ludwik Klapowicz, pobity przez Mohlana kolbą rewolweru, oraz komendant posterunku MO Zimmerman i funkcjonariusze MO, przybyli dla zlikwidowania zająć, wywołanego przez żołnierzy amerykańskich, będących w stanie nietrzeźwym.

W wyniku rozprawy, sierżant Mohlan skazany został na 8 miesięcy więzienia, zaś szeregowy Babyk — na 7 miesięcy — obaj z zawiesz-

niem wykonania kary. W stosunku do Mohlana Sąd orzekł ponadto powództwo cywilne w wysokości 15.000 zł. na rzecz poszkodowanego kolejarza Klapowicza.

W motywach wyroku Sąd stwier-

dza, iż jako okoliczność łagodzącą w stosunku do obu oskarżonych wzięto pod uwagę ich udział w wojnie i poślądane odznaczenia, oraz fakt, iż wywołali oni zająć, będąc w stanie nietrzeźwym.

## Przodownicy stoczni gdańskiej, w pierwszych szeregach sztafety kongresowej

W lokalu ZMP odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego kongresowych sztafet młodzieżowych.

Ustalono, że honorowy przywilej rozpoczęcia sztafety młodzieżowej z Gdańska przypadnie młodemu przodownikowi pracy, zatrudnionym w stoczni gdańskiej, przy budowie rurowego dźwigu „Jedność Robotnicza”. Wraz z zabiciem ostatniego nitu

w burcie statku, sztafeta wyruszy przed siedzibę Woj. Komitetu PPR na Placu Armii Czerwonej, gdzie, po złożeniu meldunku przedstawicielom władz i delegatom wyjeżdżającym na Kongres, przekaże pałeczkę sztafetową, w której wnętrzu znajdować się będzie meldunek o wykonaniu zadania kongresowego przez stocznię gdańską, dalszym uczestnikom biegu.

# Łódź realizuje sojusz robotniczo - chłopski

## Zelektryfikowanie i radiofonizowanie wsi, dzięki pomocy robotników

Niezwykle wzruszające spotkanie, spotkanie wielce charakterystyczne dla nowych czasów budującego się w Polsce Socjalizmu, odbyło się wczorajszej niedzieli na terenie jednej z najbiedniejszych może wsi naszego województwa.

Liczna delegacja działaczy robotniczych, przedstawicieli OKZZ, Związku Zaw. Włóknarzy, Zw. Samopomocy Chłopskiej wraz z przedstawicielami władz administracyjnych, przybyła w gościnę do gromady wiejskiej Wilkowice powiatu rawskiego, odległej od Łodzi o przeszło 70 kilometrów.

Delegacja przybyła po to, aby bliżej i głębiej poznać potrzeby tej wsi, a co najważniejsze, aby okazać jej w najbliższej już przyszłości konkretną, realną pomoc w odbudowie.

Było to pierwsze tego rodzaju spotkanie przedstawicieli robotni-

czej Łodzi z chłopami, spotkanie, które stanowi przełom w dotychczasowych stosunkach pomiędzy wsią, a miastem i które było zarazem najwymowniejszym dowodem tego, iż sojusz robotniczo-chłopski, na którym opiera się demokracja ludowa w Polsce staje się faktem i rzeczywistością.

Przedstawiciele robotników łódzkich zbadali w Wilkowicach lokalne warunki, rozmawiali z gospodarzami, z miejscową inteligencją (nauczycielem).

Okazało się, że Wilkowice są zaludnione przez b. fornali, którzy otrzymali na podstawie reformy rolnej nadziały kilkuhektarowe z majątku dawnego dziedzica. W pałacu obszarnika znajduje się dziś szkoła, ale nowi gospodarze wciąż jeszcze mieszkają w nędznych „czworakach”.

Rolnicy nie mają zabudowań go-

spodarskich, dobrych stodół, a co najważniejsze — nie mają dobrej drogi do najbliższej stacji kolejowej i do Rawy Mazowieckiej czy do Skierniewic. Narzekają na brak bulw i proszą o pomoc, ponieważ są to ludzie obciążeni przeważnie licznymi rodzinami.

Na zorganizowanym zebraniu, przy udziale wójta, miejscowego przedstawiciela ZSCH i przybyłego specjalnie starosty rawskiego, z przemówieniami wystąpili delegaci robotniczej Łodzi.

Mówili o przebudowie wsi, o potrzebie unowocześnienia jej metod produkcyjnych, o spółdzielczości, o Socjalizmie i sojuszu robotniczo-chłopskim.

Chłopi przyjęli z nieklamną radością wystąpienia i zapowiedzi złożone przez przedstawicieli klasy robotniczej w sprawie konkretnej pomocy w odbudowie Wilkowic.

OKZZ zobowiązała się pomóc wsi w wykonaniu planu na rok 1949, przewidującego m. in. budowę 2 km drogi. Wiosną otrzyma traktor, zostanie zelektryfikowana, a możliwe, że i radiofonizowana. Robotnicy Łodzi pomogą w osuszaniu bagien, w likwidacji nieużytków i podniesieniu całej produkcji rolnej. Ale przede wszystkim Łódź robotnicza pomoże chłopom wybudować sobie nowe domy mieszkalne i gospodarskie.

Chłopi wykazali całkowite zrozumienie dla nowych idei nurtujących dziś wieś polską, zdawali sobie sprawę z tego, że walka klasowa na wsi musi być i będzie w najbliższej przyszłości zaostrzona, że zjednoczenie klasy robotniczej posiada ogromne znaczenie dla konsolidacji całego świata pracy, a więc i proletariatu wsi. (rel.)

### „Nowe drogi” Nr 12

Wyszedł z druku nowy, niezmiernie interesujący numer teoretycznego organu PPR „Nowe Drogi” za listopad — grudzień 1948 r. (Nr 12).

Na treść obszernego (blisko 400-stronicowego) zeszytu składa się kilkanaście większych prac.

Numer otwiera artykuł tow. Bolesława Bieruta pt. „Zjednoczenie — nowy etap w walce o lepszą przyszłość” (Fragmenty tego artykułu za miesiąc w wczorajszym numerze naszego pisma). O „Drozie PPS do Zjednoczonej Partii” pisze tow. Józef Cyrankiewicz. Dłuższy artykuł tow. Mariana Spychalskiego poświęcony jest kwestii jedności tradycji Zjednoczonej Partii. O roli PPR w okresie okupacji („Na czele walki o wyzwolenie narodu i społeczeństwa”) pisze w swym artykule tow. Franciszek Józwiak Witold.

Artykuł tow. J. Gutta pt. „Książka-drogowskaz” mówi o pierwszym wydaniu w Polsce „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)”.

Trzydziestej rocznicy powstania Komunistycznej Partii Polski (przypadającej w dn. 16 grudnia br.) poświęcone są dwa artykuły: tow. Franciszka Fiedlera „KPP” i tow. Tadeusza Daniszewskiego „Droga walki KPP”.

W dziale „Problemy i idee” znajdujemy następujące artykuły: tow. Wł. Brusa „Stalin o aparacie państwowym w okresie budownictwa socjalizmu”, J. G. „Andrzej Zdanow”, tow. tow.: L. Pola i St. Kuzińskiego „Ośrodki maszynowe w Polsce” oraz tow. Br. Minca „W sprawie wykładów ekonomii politycznej w naszych uczelniach”.

W dziale „ZSR” zamieszczone zostały artykuły tow. tow.: Anatola Brzozy („Jak dokonano się socjalistyczna przebudowa wsi w ZSR”), Włodzimierza Michajłowa („Zwycięstwo teorii biologicznych Miczarina-Lysienki w ZSR”) i K. G. („Z wydawnictw radzieckich”).

O realizacji uchwały lipcowej i sierpniowej Plenum KC PPR piszą tow. tow.: Jerzy Tepich, Artur Stawewicz i Zygmunt Kratko. W tym samym dziale pisma znajdujemy uchwały krajowych narad aktywów partyjnego PPR odbytych po Plenum sierpniowym.

O sytuacji w KPJ pisze obszernie tow. Eugeniusz Szyr.

W dziale „Z widowni międzynarodowej” zamieszczone zostały artykuły: tow. Browińskiego o strajku górników na tle sytuacji we Francji i tow. Andrzeja Korzyckiego o ofensywie wojsk ludowych w Chinach.

Przegląd międzynarodowej prasy marksistowskiej uzupełnia treść zeszytu.

## Zjazd Kierowników oddziałów BGK

**WARSZAWA (PAP).** Wczoraj rozpoczął obrady w Warszawie 3-dniowy zjazd kierowników oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego.

W obradach wzięli udział m. in. szef kancelarii Rady Państwa, min. Mijał, prezes CUP, dr. Dietrich, wiceprezes CUP, dr. Jędrzychowski i wicemin. Skarbu Jastrzębski.



Na twarzy jego odbiło się wyraźnie, że przestał już myśleć o wszystkich sposobach ratowania Roberty i wtedy zrozumiała jasno, że jego obojętność osiągnęła tego punktu, że z tak zimną krwią i tak bezwzględnie mógł fraktować ją i swoje dziecko. Oburzenie jej doszło do najwyższego stopnia.

— Ach, Clydzie — zawołała z groźbą w głosie uzbijając się w odwagę: — jakżeś ty się zmienił i jak przykrym być umiesz, chcesz mnie oddać, aby tylko osłonić siebie... Abyś mógł tu pozostać sam i ożenić z którąś z tych panien. Ja byłabym wtedy daleko i nie potrzebowałbyś myśleć i kłopotać się o mnie. Nie! Ja tego nie zrobię! To nieuczciwie z twojej strony, zresztą nie chcę i koniec! Nie chcę! Masz do wyboru: albo pomożesz mi do poronienia, albo ożenisz się ze mną i wyjedziemy razem, przynajmniej do czasu, dopóki nie przyjdzie na świat dziecko. Stando z mną przed moją rodziną i wszystkimi, co mnie znają. Nie dbam o to, czy mnie potem opuścisz, czy nie, bo widzę, że nie kochasz mnie wcale, a je-

żeli nie masz dla mnie żadnego uczucia, nie będę o nic dopominała się. Ale teraz pomóc mi musisz, musisz koniecznie... O, Boże — zaczęła znowu płakać cicho. — Czyż mogę przypuszczać, że nasza miłość na tym się skończy, że będziesz żądał ode mnie, bym cię sama opuściła... sama... Żebym pozostała bez żadnej opieki... abyś mógł wolno pozostać. O Boże, o Boże!... i do tego z dzieckiem... bez męża...

Załamana ręce i kiwała smutnie głową. Clyde czuł, iż żądanie jego było okrutne, lecz nie umiając poskromić w sobie miłości do Sondry, mógł zdobyć się na lepszą i wygodniejszą dla siebie radę. Stał przed Robertą i nie wiedział, co jej może jeszcze powiedzieć.

Przykra ich rozmowa trwała jeszcze dość długo i skończyła się na tym, że Clyde miał w przeciągu tygodnia albo dwóch najdalej znaleźć doktora, któryby zgodził się zrobić operację. Musi to zrobić, bo wisi nad nim groźba, że jeżeli mu się to nie uda, będzie musiał ożenić się z Robertą, chociaż nie na całe życie, ale w każdym razie legalnie i małżeństwo to będzie trwało dotąd, dopóki sama nie będzie mogła się zająć sobą i dzieckiem. Ewentualność ta była upokarzająca dla Roberty a rozpaczliwa dla niego.

### ROZDZIAŁ XXVIII

Konflikt między Clydem a Robertą zaostriął się. Zbyt rozbieżne były ich poglądy na własną przyszłość, żeby mogli dojść do szczerego porozumienia. Musiało nastąpić jakieś straszne starcie, jeżeli nie

nieszczęście. Sytuacja stała się naprężona, zwłaszcza dla Clyda, który nie chciał zrezygnować ze swych ambitnych marzeń.

Nie mógł usunąć Roberty z obrębu swych myśli, mając ciągle ją przed oczyma w stemplarni. Musiał na nią patrzeć ustawicznie, postać jej rzucała mu się w oczy, zapytując sobą, co zamierza z nią uczynić, jakie są jego względem niej zamiary. Zabijała wszelką inną myśl, zahaczała sumienie.

Może łaskawy jaki przypadek przyjdzie mu z pomocą.

Los jednak nie był dla nich łaskawy. Gdyby mógł ją przekonać, że lepiej byłoby dla niej, aby wyjechała, żyła gdzieś zdalekąd od niego...

Tym nieznośniejsze to było, że nie pozostało w nim ani cienia miłości dla Roberty, w sercu jego panowała Sondra i z jej osobą wiązały się najszańsze marzenia i perspektywa bajkowej wprost przyszłości. Postać zaś Roberty przysionła ciężką chmurą wiszącą nad nim nieszczęścia.

Zadowolony był, gdy mógł każdego wieczora, o ile nie wypadło mu być u dawnej kochanki, skorzystać z wolnych chwil i pójść do nowych znajomych. Sposobności nie brakło. To zaproszono go na obiad do Harrietów albo do Taylorów, to u Finchleyów odbywały się tańce, czasem u Cranstonów. Wszędzie towarzyszył Sondrze, a jeżeli była z rodzicami, cieszył się zawczasu rozkoszną nadzieją, że ją zobaczy.

(C. d. n.)



# SPORT

## W Chorzowie sypały się bramki—cieszą się w Łodzi i... Krakowie **Łódź zwycięża Śląsk 4:3 (2:2)**

(Redaktor Wiesław Kaczmarek telefonuje z Chorzowa)

**Składy drużyn:**  
 Śląsk: Budny, Durniak, Pytlak, Suszczyk, Wieczorek, Gajdzik, Kubik, Cieślak, Stawowy, Muskała, Dybała (po przerwie — Barański).  
 Łódź: Szczyrzyński (Komar — po przerwie), Włodarczyk, Łuc II, Miller (PTC), Urban (Miller — ZZK), Pietrzak, Hogendorf (Urban), Baran, Cichoński, Łęz, Kraszewski (TUR).  
 Bramki dla Łodzi zdobyli: Łęz — 3 i Baran z rzutu wolnego.  
 Dla Śląska: Muskała, Stawowy i Suszczyk z karnego.  
 Sędziował p. Bukowski z Radomia. Publiczności ponad 4.000 osób.  
 Łódź najzupełniej niespodziewanie zwyciężyła i aby nikt nie podejrzewał ją o przypadek — twierdzimy to na wstępie — iż wygrała całkiem zasłużenie.  
 Sukces łodzian najbardziej uradował krakowian, którzy w ten sposób jednego dnia uzyskali dwa cenne tytuły. Nie mniej szczęśliwi byli również zawodnicy łodzicy oraz kapitan sportowy ŁOZPN — p. Kowalski.  
 — Graliśmy dla „Kuriera” — powiedział po meczu kapitan. Chcieliśmy przekonać Łódź, że stać nas na ambitne zrywy.  
 Zostaliśmy przekonani. Istotnie, ambicja była jednym z głównych elementów zwycięstwa. Głównym, ale nie jedynym...  
 Niemniej istotnym okazał się drugi element — doskonała strategia. Łodzianie rozegrali pojedynkę niemal wzorowo. Przetrzymali w pierwszej połowie pół godzinę ofensywę Śląska, tracąc jedną tylko bramkę.  
 Natychmiast jednak po kapitulacji Szczyrzyńskiego rzucili się do kontrataku i w ciągu paru minut zdobyli dwie bramki, po czym znów powrócili do obrony własnej „świętyni”.

Podobnie przedstawiała się sytuacja i w drugiej połowie. W ciągu 30 minut Śląsk niemiłosiernie gniołł. Wyprowadził nawet na 3:2, uzyskał pięć rogów, przy czym jakby podwójną skrzydła...  
 Na to tylko czekali łodzianie. Dwa energiczne natarcia w 35 i 36 minucie przyniosły im 2 dalsze bramki i zwycięstwo, zwycięstwo tym cenniejsze, że:  
 — łodzianie grali bez Pańkóli, któremu ciężko zachorowała żona i wskutek tego piłkarz ŁKS-u musiał pozostać w domu,  
 i bez Hogendorfa, który w 10 min. z powodu kontuzji opuścił boisko, zostawiając swą pozycję na... łasce Urbana.

Zespół łódzki nie był od Śląskówesto lepszy w grze w polu. Ciężki, śliski, oblodzony teren uniemożliwił rozwijanie normalnych akcji i wymagał dużego przygotowania technicznego. Pod tym względem, rzecz jasna, górowali miejscowi.  
 Łodzianie bardzo dobrze spisywali się obaj bramkarze, a szczególnie Komar, który po przerwie złutował Szczyrzyńskiego.  
 W obronie na lepszą notę zasłużył Łuc II chociaż miał za przeciwników groźniejszą stronę napadu Ślązaków.  
 Włodarczyk wypadł nieco słabiej głównie wskutek „pomocy” Millera (PTC), który często stwarzał niezbyt przyjemne zamieszanie pod bramką łódzka.  
 Z trójki pomocników największe zaufanie budził Pietrzak. On zasłużył w tej linii na najwyższą notę.  
 Stoper kolejarzy — Miller grał

dużo lepiej od swego pabianickiego imiennika.  
 W napadzie Łęz zyskał opinię jednego z najlepszych graczy na boisku. Był szybki, niebezpieczny, pracowity.  
 Obaj skrzydłowi spisywali się nie najlepiej, ale do Urbana trudno mieć o to pretensje.  
 Baran poruszał się z mniejszą niż zwykle pewnością, nastawiony był jednak na grę defensywną.  
 Cichoński był lepszy jak w meczach klubowych.  
 U Ślązaków całkowicie zawiodła linia ataku, nieźle grająca w polu, lecz całkowicie zawodząca pod bramką. Cieślak np. oddał nieprawdopodobną ilość strzałów, ale pułdował z najidealniejszych pozycji.  
 Najlepszym okazał się tu Muskała, a dzielnie sekundował mu Kubik.  
 Barański, który po przerwie zmienił Dybała, przysporzył wiele kłopotu łódzkiej defensywie.  
 Trójka pomocników Śląska była najlepszą formacją drużyny, chociaż Suszczyk licznymi faulami stanowczo nadużywał cierpliwości sędziego.  
 Para obrońców gospodarzy popeliła wiele błędów.  
 Natomiast bramkarz nie ponosi żadnej odpowiedzialności za puszczone gole.

Mecz był żywy i emocjonujący, choć poziomem nie zachwycał.  
 Publiczność mało obiektywna. Podczas zawodów przyjęła taką postawę, że sędzia prowadzący mecz, szczególnie po przerwie nie panował nad sytuacją, odnosiło się wrazenie, iż nie chce narazić się widzowi.  
 Tym należy widocznie tłumaczyć, iż odgwiżdżał drugą bramkę, którą Stawowy strzelił ręką. Również podkrotowany przeciw Łodzi rzut karny był bardzo problematyczny. Rzekomy faul Włodarczyka na Barańskim dziwnie był widoczny jedynie z boiska. Na trybunie nawet przez okulary przewidzenie to trudno było dostrzec.  
**KRÓTKI PRZEBIEG MECZU**  
 W pierwszej połowie prowadzenie zdobył Śląsk w 34 min. przez Muskała. Łódź wyrównała ze strzału Łęza — w 35 min., a dwie minuty później ten sam gracz podwyższył wynik na 2:1.  
 Wyrównującą bramkę zdobył w 44 min. Stawowy.  
 Po przerwie rzut karny w 15 min. Suszczyk zamienił na 3 bramkę dla Śląska.  
 Wyrównanie dla Łodzi uzyskał w 35 min. Baran z dalekiego rzutu wolnego, a w minutę później Łęz ustalił wynik dnia.

## Wisła pokonana 1:3 (1:2)

# Cracovia mistrzem piłkarskim Polski

(Telefonem z Krakowa)

**Składy drużyn:**  
 Cracovia — Rybicki, Kąszuba, Głomas, Jabłoński I, Gędek, Jabłoński II, Poświata, Różankowski II, Różankowski I, Radoń, Szeliga.  
 Wisła — Jurowicz, Kubik, Flanek, Wapiennik II, Legutko, Filek, Cisow ski, Gracz, Kohut, Rupa, Mamoń.  
 Przed meczem oceniano pozytywnie szanse Wisły, której napad uważano za lepszy, lecz właśnie podczas gry napad Cracovii był lepszą formacją zarówno w zagraniach indywidualnych, jak i w akcjach zespołowych. Stąd też mimo, iż Wisła prowadziła już w drugiej minucie gry 1:0, jednak pod koniec I połowy większe szanse na zwycięstwo ciągle posiadała Cracovia. Moony jej punkt stanowiła pomoc, w której Gędek, grający na pozycji środkowego, nie tylko dobrze wypadł — jako stoper, lecz również zasiał swój napad celnymi podaniami.  
 Obaj bracia Różankowscy, szczególnie w początkowym okresie, bombardowali bramkę Jurowicza.  
 Rybicki, poza puszczonym golem, przy którym był zasłużony, wywiązał się również znakomicie ze swego zadania, a szereg jego akcji znamionowało dużą klasę.  
 Obaj obrońcy, wspomagani przez linie pomocy, grali ambitnie i ofiarnie.  
 W ataku Cracovii na czoło wybił się bracia Różankowscy. Dobrze wy padli również pozostali trzej napastnicy. Grający na skrzydle Radoń pięknie strzelał na bramkę przeciwnika, a Szeliga w pełni przyczynił się do zwycięstwa, zdobywając w kilka nasekundy sekund po wyrównaniu prowadzenie dla swych barw.  
 W drużynie pokonanych zawłódl

atak. Oprócz pracowitości Gracza i ofiarności Mamonia, znana z bojowości ofensywa Wisły nie wykazała tym razem innych walorów.  
 Pomoc i obrona grały na poziomie. Jurowicz zaś przy lepszym obliczeniu wybiegu, mógł obronić drugą bramkę.  
 Mecz zaczął się sensacyjnie, gdyż pierwszy atak Wisły przyniósł rzut wolny, bity przez Rupa, po którym odbiła przez obrońców Cracovii piłka dochodzi do Legutki i ten dalekim strzałem zdobywa prowadzenie. Wisła przeważa jeszcze przez kilkanaście minut, po czym gra wyrównuje się i przy zmiennych atakach wynik 1:0 utrzymuje się aż do 43 min. gry. O wyraźnej przewadze Wisły w tym okresie świadczy stosunek rzutów rożnych 5:3. Ponadto w tym czasie bramkarz Cracovii zatrudniony był 9 razy, a jego przeciwnik tylko 4.  
 W 43 min. Jabłoński II podaje do Poświata, którego centre przejmując nadbiegający Różankowski II i umieszcza główką piłkę w siatce, zdo bywając wyrównanie.  
 Bezpośrednio po zacementowaniu przez Wisłę od środka, Różankowski prze chodzi z piłką na pozycję lewego łącznika i wypuszcza Szeliga, a ten błyskawicznie strzela bramkę obok wybiegającego Jurowicza. Cracovia wśród szalonego entuzjazmu swych licznych zwolenników prowadzi 2:1.  
 Zachęcona prowadzeniem Cracovia po przerwie ciągle naciera, a ponieważ gra spokojniej nerwowo — każdy jej atak nosi w sobie zarodek bramki.  
 Atak Wisły dobry w polu, razi nie zaradnością pod bramką i mimo, że również często gości pod świątynią Cracovii, to jednak zdecydowana interwencja obrońców i pomocników Cracovii wyjaśnia zawsze sytuację.  
 W 28 min., po nieoczekiwanym przerzucie piłki na stronę Wisły, Różankowski II ulega Flanka i Jurowicza i strzałem z najbliższej odległości zdobywa trzecią bramkę, przesadzając już ostatecznie wynik zawodów.  
 Końcowe minuty należą do Wisły. Cracovia wzmacnia defensywę i utrzymuje wynik.  
 Podkreślić należy, że mimo wysokiej stawki, zawody rozegrane zostały w prawdziwie sportowej atmosferze.  
 Sędziował inż. Brzuchowski z Warszawy przy pomocy sędziów bo cznych — Boskiego (Warszawa) i Grze

## KOSZYKÓWKA I TUR wygrał z krakowskim AZS 37:30

W drugim swym meczu o mistrzostwo Ligi koszykowej rozegranym w Łodzi, krakowski AZS pragnął pomóc na miejscowym TUR swą wysoką porażką z YMCA.  
 Akademiicy od razu narzucili więc ostre tempo, chcąc zaskoczyć tym całkowicie przeciwnika. I trzeba przyznać, iż początkowo gościom ten trick taktyczny całkowicie się udawał.  
 Łodzianie nie potrafili w pierwszych minutach opanować sytuacji. Zanosilo się więc na porażkę TUR.  
 Dopiero pod koniec pierwszej połowy łodzianie poznali ukryte walory swego przeciwnika i zastosowali przeciw niemu odpowiednią broń, polegającą na szybkim wychodzeniu na pozycje „przedkoszowe” i błyskawicznym przeczucaniu piłki.  
 Wynik do przerwy brzmiał 20:20.  
 Po niezwykle ostrym tempie gry, stało się jasnym, że ten zespół osiągnął zwycięstwo, który wytrzyma kondycyjnie do końca spotkania.  
 TUR-owcy okazali się w danym wypadku lepiej przygotowaną drużyną. Po zmianie stron, gdy tempo meczu z minuty na minutę wzrastało, łodzianie robili wrażenie bardziej świeżych i wypoczętych.  
 Ponadto sprzyjało im wyjątkowe szczęście. Wiele piłek, które goście skierowali do kosza, wracało z powrotem na boisko. Pozostanie tajemnicą, czy krakowianie grali z

wyraźnym pechem, czy też nie nauczyli się do tej pory strzelać.  
 Wniosek jest jeden: AZS nie umiał wykorzystać dogodnych sytuacji, w których natomiast TUR wywazywał się bez zarzutu.  
 Przez cały czas gra była ciekawa, a ponieważ do ostatniej minuty wazyły się losy spotkania, przebieg meczu trzymał widzów, podzielonych na dwa równe obozy, w ciągłym napięciu. Ostatecznie zwyciężył TUR 37:30 (20:20).  
 W drużynie łódzkiej wyróżnili się: Skredzki, Kulczycki i Michalak.  
 Kosze dla gości zdobyli: „Mikus” — 16, „Jur” — „Karek” — 10 i „Demol” — 2.  
 Dla zwycięzców: Skrodzki — 7, Pawlak — 12, Michalski — 15 i Kulczycki — 3.  
 Sędziowali bezbłędnie: Czmoch i Ujma z Warszawy. Publiczności — wypełniona po brzegi sala YMCA.  
**„Zgoda” zwycięża „Wartę” 37:28 (17:12)**  
 KATOWICE. W meczu o mistrzostwo Ligi koszykowej świętochłowicka „Zgoda” sprawiła wielką niespodziankę, zwyciężając poznańską „Wartę” 37:28 (17:12).  
 Zwycięstwo ślązaków, grających w tym meczu przynajmniej o klasę lepiej, niż w poprzednich spotkaniach, było w pełni zasłużone. Kosze dla „Zgody” zdobyli: Skawiński i Krawczyk — po 10, Wrześniak — 8, Girtler — 3, Woźniak — 4 i Nagórski — 2.  
 Dla „Warty”: Dylewicz — 10, Pawlicki — 6, Ruszkiewicz — 5, Urbanowicz — 3, Dziel i Golimowski po 2.

## Legia-Polonia 2:2 (2:1)

# Pięściarze ŁKS remisują z Concordią 3:3

(Telefonem z Katowic)

W Piotrkowie rozegrano ostatni mecz bokserki z cyklu rozgrywek o mistrzostwo drużynowe okręgu. Osiemka ŁKS zmierzyła się z tamtejszą Concordią. Końcowy wynik spotkania brzmi 3:3.  
 Był to naprawdę dziwny i oryginalny mecz, na którym zanotowano aż cztery walkowery, dwa poddania się i jedną dyskwalifikację. Odbyła więc właściwie tylko jedna pełna walka w wadze lekkiej. Stoczyli ją wykazujący wyraźną poprawę, młody zawodnik ŁKS — Debisz z Masiarkiem (Concordia).  
 Spotkanie, jako całość wypadło słabutko. Jedynie cierpliwość publiczności piotrkowskiej należy zawdzięczać, że obecni na sali nie wyrażali głośno swego niezadowolenia. Jeśli w takich warunkach, w jakich odbyło się powyższe spotkanie, można mówić o poszczególnych wynikach walk — były one następujące:  
 W muszej: Różycki otrzymał dwa punkty walkowerem. W walce towarzyskiej: Walecki (Concordia).  
 W koguciej: Brzózka (Concordia) otrzymał dwa punkty walkowerem. Przeciwnik Brzózki — młody pięściarz ŁKS — Gelling zachorował w ostatniej chwili na zapalenie obojętne.  
 W piórkowej: Pietrzak (ŁKS) podał się po pierwszej rundzie Borowskiemu, który miał zdecydowaną przewagę.  
 W lekkiej: Debisz (ŁKS) po zwycięwej walce zwyciężył na punkty Masiarka, mając nad przeciwnikiem przez trzy rundy przewagę.  
 W półśredniej: Klerus (ŁKS) został w trzeciej rundzie zdyskwalifikowany za nieczystą walkę. Zwyciężył Maciejczyk (Concordia).  
 W średniej: Płaski bez trudu rozprawił się z Tomkiem. Początkowo ambitnie walczący piotrkowianin po ciosach w żołądek trzykrotnie był na deskach i wreszcie po pierwszej rundzie zrezygnował z walki.  
 W półciężkiej: Wieczorek (ŁKS) otrzymał dwa punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika.  
 W ciężkiej: Wojnowski (Concordia) otrzymał również dwa punkty walkowerem wobec braku przeciwnika.  
 Publiczności około 1.000 osób.  
 Sędziowali jedynie arbitrzy piotrkowscy, gdyż wyznaczeni sędziowie łódzcy nie stawili się.

## „Pafawag” walczy o wejście do Ligi

POZNAŃ (tel. wł.). — Rozegrane w Poznaniu spotkanie eliminacyjne o udział w rozgrywkach o wejście do Ligi bokserkiej między „Pafawagiem” (Wrocław) i ZZK (Inowrocław) zakończyło się zwycięstwem „Pafawagu” w stosunku 11:5. Mecz stał na słabym poziomie, a większość zawodników walczyła nieczysto.  
 Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu zawodnicy „Pafawagu”):  
 W w. muszej — Faska wygrał na punkty z Szulem,  
 w. kogucia — Czajkowskiemu przyznano zwycięstwo punktowe nad

Głoniakiem, piórkowa — Sztole wygrał w II rundzie przez dyskwalifikację Mrozowskiego.  
 w. lekka — Szczepan zwyciężył na punkty Makłasa,  
 półśrednia — Kaczor przegrał przez dyskwalifikację w II rundzie z Bohiskim,  
 średnia — Krupiński zremisował z Zalewskim,  
 półciężka — Smyk wypunktował Dębowskiemu,  
 ciężka — Krzemień poddał się na początku walki Zielińskiemu.

## Prywanie

### Grom (Gdynia) YMCA (Warszawa) 74:70

WARSZAWA. — W rozegranym w Warszawie meczu pływackim „Grom” pokonał w niedzielę nieznacznie warszawską YMCA w stosunku 74:70.

### Poznań - Wrocław 124:107

POZNAŃ. — Dwudniowe zawody pływackie Poznań — Wrocław zakończyły się zwycięstwem Poznania w stosunku 124:107.  
 W rewanżowym spotkaniu w piłce wodnej Wrocław pokonał Poznań 5:2 (2:0).

## Akademiicy myślą już o nartach

Kierownictwo Sekcji Narciarskiej AZS Łódź zawiadoma, że dnia 9.12. r.b. (czwartek) o godz. 19.15 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Pabianiovej 10 Zebranie Sekcji Narciarskiej.



Dzien w Lodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dalszej nocy dyżurni apteki: Bartoszewskiego (Piotrkowska 95)...

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY Łódź, ul. Llistopada 21

TEATR „OSA“ Traugutta 1 (w sali „Sireny“)

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ Piotrkowska 243

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO Jazdca 27

TEATR „MELODRAM“ ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Muzea Miejskie Sztuki - Włocławskiego 36

Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza

Spółdzielnia Plastyków - ul. Piotrkowska 102

Osrodek Propagandy Sztuki - Park im. H. Sienkiewicza

ADRIA - ul. Marsa, Stalina 1

BAŁTYK - ul. Narutowicza 29

BAJKA - ul. Franciszkańska 31

GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2

HEL - ul. Legionów 2/4

MUZA - Ruda Pablińska

POLONIA - ul. Piotrkowska 67

PRZEDWIOSNIE - Żeromskiego 74/76

ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178

ROMA - ul. Rzgowska 84

REKORD - ul. Rzgowska 2

STYLOWY - ul. Kilińskiego 123

TATRY - Sienkiewicza

WISLA - ul. Daszyńskiego 1

WŁÓKNIARZ - ul. Zawadzka 16

WOLNOSC - ul. Napierkowski 16

3 nowe masywne mosty zostały zbudowane szybciej i taniej niż planowano

Ogromne osiągnięcia naszego kolejnictwa w dziedzinie odbudowy taboru i linii kolejowych...

Okupant wycofując się w popłochu zniszczył linie kolejowe i zburzył mosty...

Drugi most na rzece Zgłowiączka pod Lubrańcem wg projektu inż. Szansera...

Trzeci most kolei wąskotorowych pod Sierpowem k/Ozorkowa...

Wąskotorowych Okręgu Łódzkiego zobowiązali się ponad plan...

Wszystkie dzieci otrzymają paczkę gwiazdkową...

Gwiazdka dla dzieci robotników budowlanych

Z polecenia Centralnego Zarządu Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych...

Uczniowie i nauczyciele uczczą Kongres Zjednoczeniowy

Z terenu szkół łódzkich dochodzą nas coraz częściej wieści o tym w jaki sposób młodzież szkolna...

Piękny przykład dało młodzieży nauczycielstwo trzech wymienionych wyżej szkół...

Współzawodnictwo pracy młodzieży

W przemyśle konfekcyjno-odzieżowym dużą rolę odgrywają sekcje młodzieżowe...

Sekcje młodzieżowe, istniejące dotychczas tylko w zakładach państwowych...

Zdobywcy pierwszych nagród oraz wyróżnieni przodownicy pracy...

PAŃSTWOWA WYTWÓRNI PAPIERÓW WARTOSCIOWYCH W ŁÓDZI

warsztatach do wysięgu pracy na równi ze swoimi dorosłymi towarzyszami...

NAGRODA dla przodownika pracy

Ministerstwo Odbudowy ofiarowało M. Krajewskiemu komplet cennych wydawnictw...

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 6 GRUDNIA 1948 R. 11.40 „Uczmy się śpiewać“...

Mały reportaż

Święta za pasem „panikarze” wciąż zalegają sklepy

Święta za pasem. Nic dziwnego, że ruch w sklepach ogromny.

W Powszechnym Domu Towarowym ludzie tłoczą się przy działach artykułów kolonialnych...

Darmo chyba dają - śmieje się ktoś przechodzący ul. Piotrkowską...

swobodniej. Niczego przecież nie za braknie. Widziałem wczoraj wieczorem...

Wiesz, to dobry pomysł. Ja też coś takiego zrobię...

Masz rację. To może razem wyjdziemy do miasta...

ZIMNE OGNIE produkcja fabryki „Lignoza”

OGŁOSZENIA DROBNE Dr med. SIENKO KSAWERY

REDAGUJE ZESPÓŁ RED. NACZ. - przyjmując od godziny 12 do 13.

Redakcja - Łódź, Piotrkowska 68. Administracja - Łódź, Piotrkowska 70.